

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana w dni powszednie niedziela i święta. — Numer pojed. 6 marek.

Prenumerata z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową wynosi 150 marek miesięcznie. (Prenumeratę przyjmuje się tylko miesięczną).

CENA OGŁOSZEN: 1 wiersz nonparelu (al. jego miejsce za tekstem 8 mk. w tekście 15 mk. Nekrologi po 10 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 2 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 1 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.

REDAKCJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.
ADMINISTRACJA:
Rynek Kościuszki № 1. — Telefonu № 63.
Otwarta od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.

POL BAL

Polsko-Baltyckie Towarzystwo
Handlowe i Transportowe
Spółka Akcyjna.

POLBAL

Oddział w Białymstoku

rozpoczyna działalność swoją z dniem 15 stycznia r. b.

Towarzystwo załatwia wszelkie operacje, połączone z transportem ładunków morzem i lądem, specjalnie zorganizowane transporty z Gdańska, oraz Hamburga i Bremy przez Tazew, Grajewo, Herby Pruskie i Zbączyń, Oddziały na granicy polsko-rumuńskiej w Śniatynie—Zaluczu (granica polsko-rumuńska) i Niepołokowcach (granica rumuńska-polska).

Towarzystwo finansuje największe operacje handlowe; przeprowadza warrantowanie, zaliczki pod transporty, inkaso, asekurację od wszelkiego ryzyka.

Towarzystwo posiada, własne składy i bocznicę kolejową w BIAŁYMSTOKU, Warszawie, Gdańsku, Łodzi, Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lwowie, agentury we wszystkich większych miastach Polski i zagranicy.

SPRZYMIERZONE T-wo OKRĘTOWE:

W Ameryce—Polish American Navigation Corporation, posiadając znane statki transatlantyckie „Kościuszkó”, „Pułaski”, „Wisła”, „Warszawa”, „Poznań”, „Kraków”, „Gdańsk”.

W Anglii—Linje okrętowe „Park-Line” i „Co-ker-Line”.

ODDZIAŁ W BIAŁYMSTOKU,

UL. SIENKIEWICZA № 5.

Załatwia oprócz wyszczególnionych operacji, wysyłkę manufaktury w zbiorowych wagonach i bagażem do Warszawy, Krakowa, Lwowa i wszystkich miejscowości Polski.

Wydaje zaliczki pod te przesyłki, skutecznie asekuracje, inkaso na dogodnych warunkach.

Oddział posiada własne składy i jest w stanie zamagazynować wszelką ilość surowców.

Przy oddziale można nabywać szyfarty na wyjazd do Ameryki.

POL BAL

Komisarz Generalny Gdańska w Warszawie.

Warszawa 8.1. (Tel. od wt. kor.)
Dziś przyjechał do Warszawy wysoki komisarz Gdańska, Attolico. Na wczoraj powitali go: Naczelnik Wydziału północnego Min. spr. zagr. dr. Jackowski, i polski attache wojskowy w Gdańsku hr. Dowodno-Sottolab.

Zjawił się także na dworcu poseł włoski Tomassini.

Charakter wizyty p. Attolico jest polarządowy; przybył on do Warszawy, aby zapoznać się z prez. min. Witosem, z min. spr. zagr. Sapichą i porozumieć się z nimi w sprawach związanych ze stosunkami polsko-gdańskimi.

Wczorajem odbyła się a ministra spr. zagr. Sapichy konferencja, w sprawach bieżących, a dotyczących wykonania konwencji polsko-gdańskiej i akonstytuowania Rady portowej; przytoczył przez Polskę głównych kolei na obszarze Walego Miasta, nawiązanie komunikacji pocztowej, telegraficznej i telefonicznej między portem, a Polską, wreszcie w sprawaciu głównych i t. p.

Po konferencji p. Attolico był na obiedzie a posła Tomassiniego.

Jutro w południe p. Attolico weźmie udział w śniadaniu, wydanym przez min. Sapichę w hotelu Europejskim, a następnie złoży wizytę p. Witosowi. Wczorajem wyjazd.

P. Attolico był profesorem ekonomii politycznej na jednym z uniwersytetów włoskich. W generalnym sekretarjacie Ligi Narodów był naczelnikiem wydziału komunikacyjnego.

Nowy członek polskiej delegacji pokojowej.

Warszawa 8.1. (Tel. od wt. kor.)
Dziś wyjechał do Rygi dyrektor departamentu legislacyjnego z prezydium Rady ministrów, p. Lechowicz, gdzie obejmie stanowisko przewodniczącego Komisji prawnej i pozostanie na nim do końca rokowań.

Zmiana na stanowisku wiceprez. Urz. Ziemińskiego.

Warszawa 8.1. (Tel. od wt. kor.)
Na miejsce wiceprezesa głównego sądu ziemskiego p. Giiteńskiego, ma zostać mianowany dr. Łucki, obecny przez okręgowy sąd ziemski w Krakowie.

Możliwa zwłoka w wyjeździe Naczelnika Państwa do Francji.

Warszawa 8.1. (Tel. od wt. kor.)
O ile stan zdrowia Naczelnika Państwa w dniach najbliższych nie pozwoli na wyjazd do Paryża, to podróż dozna zwłoki do końca stycznia, lub początku lutego, a to dlatego, że w drugiej połowie stycznia odbywać się będą w Paryżu obrady Rady Najwyższej.

Zamiary francuzów.

Paryż 8.1. (East Express).
Marszałek Pilsudski ma odbyć konferencję z prezydentem Rzeczypospolitej francuskiej i prezydentem Rady Ministrów, zaraz nazajutrz po swoim przybyciu. Ministrowie, króży towarzyszyć będą Marsz. Pilsudskiemu odbywać mają narady z odnośnymi ministrami francuskimi przez cały czas pobytu w Paryżu. Pobyt ma trwać 4 dni.

Sprawa ustąpienia wiceprez. Daszyńskiego.

WARSZAWA, 8.1. (Tel. od wt. kor.)
Wczoraj i dziś utrzymywała się upórzączy pogłoska, jakoby p. Daszyński nie złożył funkcji wiceprezydenta, a to ze względu na odroczenie konferencji prez. min. Witosza z przedstawicielami stronnictwa.

Mówiono także, jakoby p. Daszyński miał zostać naczelnikiem propagandy zagranicznej. P. Daszyński, zapytany przez naszego korespondenta, ile jest prawdy w tych wszystkich pogłoskach, odpowiedział: „niech pan nie wierzy tym wszystkim idjotyzmom.”

Redukcja armji gen. Zeligowskiego.

WILNO, 7.1. (East Express).
Gen. Zeligowski wydał zarządzenie, wstrzymujące dalszy pobór rekruta do armji Litwy Środkowej. Sztab Obrony Litwy Środkowej przelał odnośnie zawiadomienie delegatowi rządu polskiego p. Raczkiępczowi dla zakomunikowania go Lidze Narodów. Liczba wojsk armji Litwy Środkowej, zmniejsza się stale wskatek przeprowadzonej demobilizacji.

Komisja kontrolująca Ligi Narodów na Wileńszczyźnie.

WILNO, 8.1. (East Express).
Komisja kontrolująca z ramienia Ligi Narodów, w drodze powrotnej z Kowna, wyjechała w stronę Oran na linii Wilno-Grodno. Komisja ma asnać wojska litewskie z Olkienik, które stosownie do umowy rozjemczej polsko-litewskiej znajdują się w pasie neutralnym, bezprawnie zaś zostały zajęte przez wojska Litwy Kowieńskiej. Z Olkienik Komisja powraca na stałe do Wilna.

Termin zwołania Sejmu wileńskiego.

WILNO, 4.1. (East Express).
Termin zwołania Sejmu wileńskiego prawdopodobnie ałegnie znów odroczenia. Administracja Litwy Środkowej dopiero teraz przystąpiła do objęcia części powiatu Grodzieńskiego, Lidzkiego i Braeławskiego. Wybory w tych powiatach, wobec spóźnionego postępowania wyborczego, będą mogły odbyć się nie wcześniej, niż w końcu lutego, lub w pierwszych dniach marca. Sejm zwołany będzie niezwłocznie.

Karty legitymacyjne na Górnym Śląsku.

Bytom, 8.1. (E. E.)
„Karjer Śląski” donosi, że ogłoszono rozporządzenie Komisji międzysojuszniczej w sprawie wydawania kart legitymacyjnych. Rozporządzenie to, jak donosi „Karjer Śląski” wywołato żywe zaniepokojenie wśród Niemców i niemieckiej Komisji plebisycytowej.

Przyczyną tego zaniepokojenia jest wielka liczba emigrantów, którzy bezprawnie siedzą obecnie na Śląsku chcąc przeczekać termin głosowania. Wobec jednak wydanego rozporządzenia przez Komisję międzysojuszniczą nie będą oni mogli akrywać się w dalszym ciągu.

Umowa między republiką sowiecką a Ukrainą sowiecką.

Helsingfors, 3.1. (E. E.)
Dzienniki moskiewskie ogławiają tekst umowy, zawartej dn. 28 grudnia między Republikami sowieckimi rosyjską i ukraińską. Oplerając się na zasadzie samostanowienia narodów, uznaje wzajemną niezależność Rosji Ukrainy i sawerność ich państwowości. Obie repabliki zawierają przymierze wojskowo-ekonomiczne.

Aresztowanie Zinowjewa i Łazarewa w Rewlu.

KOPENHAGA, 8.1. (E. E.)
Donoszą tutaj z Rewla, że pollejo tamtejsza areosztowała Zinowjewa i Łazarewa. Chcieli oni adać się do Francji i Ameryki, i adawali w tym celu artystów. W rzeczywistości Łazarzewowi powierzone b. ważne funkcje Sowietów.

Zamordowanie delegatów amerykańskich.

BUKARESZT 8.1. (E. E.)
Komitet amerykański w Kiszyniowie, który wystął na Ukrainę profes. Trilendera i dr. Caatora, otrzymał wiadomość, że delegaci ei zostali zamordowani, rzeczywiste przez żołnierzy bolszewickich.

Kup pożyczkę „Milionówkę”.

Konferencje polsko-gdańskie.

Warszawa 8.1. (Tel. od wt. kor.)
Konferencje polsko-gdańskie mają znaczenie prowizoryczne. W lałym przyjdzie do rokowań i achnwał definitywnych.

Komandisi berliński.

Berlin 8.1. (E. Express).
Celem poparcia komandisów w Henzbarga, komandisi berliński urządzoją w niedzielę manifestację, jako protest przeciwko postępowaniu rządu.

Program Lenina i Trockiego.

London 8.1. (E. E.)
Według wiadomości z Moskwy Rada Sowietów wyraziła wotum zaufania dla Lenina i Trockiego. Program przedstawiony przez Lenina i Trockiego na ostatnim posiedzenia Rady Sowietów ma charakter wojowniczy. Przewiduje on wojac przeciwko Polsce, Rumunii i Anglii. Według dziennika angielskiego „Times” niawność wszystkich bolszewików skierowana jest przeciwko tym 3-m państwom.

Rout garnizonu bolszewickiego.

Berlin 8.1. (E. E.)
Garnizon bolszewicki przebywający w Balcie na granicy ramańskiej zbanowat się. Żołnierze rozstrzelali komisarzy sowieckich, na stępcie arządzili pogrom w mieście. Nadeszłe oddziały armji czerwonej stłdmiły bunt.

Teatr Polski w Wilnie.

WILNO, 8.1. (E. E.)
Przy wypełnionej szczerlnie soli, teatr polski rozpoczął występny trapy dramatycznej Rychłowskiego, grano „Warszawiankę” i „Sędziów”.

Kredyt dla Niemiec.

BYTOM 8.1. (E. E.)
Dzienniki niemieckie notają pogłoskę, że banki amerykańskie nie zgodziły się na przyznanie kredytu dla Niemiec, zanim rezultat plebisycyta na Górnym Śląsku będzie wiadomy.

Odrużczenie propozycji niemieckiej.

London 8.1. (E. E.)
Według agencji „Reatera” gabinet angielski odrzuca propozycje niemieckie, domagające się wprowadzenia zmian w astawie plebisycytowej na Górnym Śląsku.

Prześladowanie polaków w Kownie.

Wilno, 7.1. (E. E.)
Sąd wojskowy ogłosił wyrok w sprawie 44 polaków oskarżonych o należenie do P. O. W. skazując 7 na więzienie dożywotnie reszte na więzienie ciężkie od 4 do 15 lat.

Polak burmistrzem.

Bytom 8.1. Pat.
W m. Mysłowice został wybrany na burmistrza Polak p. Radwański z Zabrze, większością 16 głosów polskich. (28 głosów Bloku Narodowego i P. P. S.) przeciwko 13 niemieckim.
Mysłowice są pierwszym miastem na G. Śląsku z polskim burmistrzem.

Niepokojujące objawy.

Wzrastająca z dniem każdym orgja drożdżowa, jako wynik niemiękiej gospodarki finansowej i ekonomicznej, bądzi dzisiaj w każdym z nas azacie obawy i troski o jutro. Spadek marki polskiej katastrofalnie odbija się na każdym polu naszego życia. Fala strajkowa zda się lada chwile zaleje wąty okręt państwowy. W walce z drożdżą z coraz to nowymi żądaniami podwyżek, występując w pierwszym rzędzie robotników, jako najbardziej zorganizowany. Gdzieś na szarym końcu pozostaje inna kategoria pracowników, śle lab wcale niezorganizowana. Ci ostatni właściciele pozabawieni są tych środków dopominania się o poprawę bytu, jakie posiada robotnik, mianowicie, strajka. Urzędnik i każdy inteligent pracujący wzdryga się na samą myśl o strajku—gotów raczej z głoda przynieść, aniżeli iść się tego środka. Zna i odczuwa potrzeby państwa i jego kłopoty finansowe i gospodarcze, nie zaskicła się zresztą w czołwie klasowym, i oto dziś jesteśmy świadkami zjawiska oryginalnego; robotnicy, dzięki energicznej obronie swoich interesów, są nierównie lepiej asystowani niż inteligencja pracująca. Przelicenie aposażenia urzędnicze nie wystarczy na pokrycie najelementarniejszych potrzeb codziennych, a tem samem zmusza do szukania zarobków postronnych, częstokroć niezgodnych z powołaniem samem urzędnika. Urzędnicy zostali zepchnięci w swem życiu codziennem na najniższy szczebel drabiny społecznej.

Na wielu wicicach i zebraniach urzędnicy wysuwają charakterystyczne żądania równania urzędników państwowych w aposażeniu z robotnikami wykwalifikowanymi, jak zecerzy drukarscy, mechanicy, elektromechanicy, malarze, monterzy, cieśle i t. p. wychodząc z założenia, że wykształceni, jakie muszą posiadać urzędnicy, by należycie spełnić swą służbę jest co najmniej równowartościowe z wykształceniem zawodowem wspomnianych robotników. Co wkręci, rzecz dotychczas niepraktykowana, urzędnicy w razie nieuwzględnienia żądań swych grożą strajkiem.

Cóż na to rząd? Zwyczajnie, każdy nowy minister skarba zapowiada oszczędność w pierwszym rzędzie na placach urzędniczych, przez co wytwarza armję parjasów zapomnianych przez Boga i ludzi. Jeżeli słyszmy stale powszechne wyzkania na aparat administracyjny, w dół mierze przyczynia się do tego błędna polityka rządu.

Brak należytego podziału kompetencji władz sprawiła, iż posiadamo wiele urzędów zbytecznych zupełnie i jednocześnie urzędnicy lichy płatni w pogoni za zdobywaniem środków do życia, w pracy swej są mało wydajni i dają się łatwo zdemoralizować. Ślad szerzące się zapowalność, przekazywanie urzędników, malwersacje i przywłaszczenia sam skarbowych.

Ze tak jest, jaskrawym dowodem niech będzie jeden z lżezych faktów, który ostatnio miał miejsce w Warszawie. Został to miłanowiec skazany na karę śmierci przez sąd doradny konduktor pocztowy, Edward Peter, za przywłaszczenie z eskortowanego przez wagon przesyłek amerykańskich. W motywach wyroku, sąd cytując, iż Peter przestępstwa dopuścił się miał z nędzy, gdyż jako żonaty i ojciec czworga drobnych dzieci, nie mógł zaspokoić wszystkich potrzeb z 3425 mk. miesięcznej pensji, między innymi zaznacza: „należy przyznać że państwo, które słabo aposaża swoich urzędników, a jednocześnie grozi im karą śmierci za zamożny na miłość publiczną, samo stwarza niemoralne warunki życia; nadając im formę pochyłości, na której zbyt łatwo jest się poślizgnąć.

Ostatecznie Peterowi karę śmierci zamieniono na kilkakrotnie ciężkie więzienie, bez liaz z pośród tych, którzy znajdują się w warunkach takich co i Peter, bezkarnie popielnia nadożyłcia z nędzy.

Mylnie drogi, mylne metody. Uświadomiamy sobie, że zoi korupcja powszechna zatacza coraz szersze koła, jedpaka nie możemy czy nie amlemy zdobyć się na środki zaradecze.

Pierwszym środkiem do odzwoienia naszego aparatu administracyjnego jest redakcja personela, dobór ludzi, którzy odpowiadają wymaganiom zarówno pod względem inteligencji jak i wykszolenia i aposażeniu dostatecznym. W tych tylko warunkach aparat administracyjny państwowy może funkcjonować normalnie.

Dragi środek to wydanie wojny bezwzględnej lichwiarstwu, paskarstwu i spekulacji, wezwanie do udziału w tej akcji całego społeczeństwa, gdyż wtedy tylko istnieje można na powodzenie, sache bowiem zarządzenia i taksy skutka nie odniosą. Do aposobów i konieczność walki z paskarstwem, tym największym naszym wrogiem wewnątrznym, wrócićmy niejednokrotnie.

Antoni Lubkiewicz.

Ratujmy duszel

W odmęcie nędzy, wśród wołań nieustannych o ratunek zapomniano o cichej a tak bardzo dostojnej Macierzy Szkolnej, która, pracując wciąż niezmordowanie, nie przypominała się zdobytych dawnym miłosem iadzkiej, czekając cierpliwie, aż lani zostaną nakarmieni i odziani. Walcząc z trudem ponad miarę, zdawałoby się, że z pod ziemi dobywają środki, Zarząd Główny Polskiej Macierzy Szkolnej czynił wszystko, aby screen wynależ każda potrzebe, aby dalsze najcięższe wołanie o pomoc, — więc po całej Polsce, do najdalszych zakątków doleerata serdeczna troska Macierzy. W tej chwili zdjęto ją głęboka trwoga i niepokój, gdy patrzy na niepolozone zastępy analfabetów, na miliony dusz niewidomych, blakających się bez światła w zrenicach wśród życia, które jest bezstonecznem, nędznicem bytowaniem, błędzeniem w pomrocie, poomacka. Nie dotrze do ocmieniałej duszy takiej żadna myśl jasna, książka nie zagada do niej serdecznie i krzepiąco, nie może do niej orędzie napisane Ojczyzną, przeto analfabeta, najbardziej bolesny kaleka, człowiek nieszczęśliwy i przez ulomność swoją najbardziej, stracony jest w milionowej gromadzie swojej, dla Ojczyzny, która znokna i mocy dasz potrzebująca, patrzy z trwogą i czeka z łkłem na ead światła, które jej stracone dasze powróci.

Zna te troskę niezmiernie boleśną, jedną z największych polskich trosk, Macierz Szkolna i pragnie z dasz i z screen aczynić wszystko, aby ten ead przypisać. Przeto w imienia Ojczyzny, która mleczem i screen wyorajac sobie los swój nie może podoleć wszystkiemu, aby Jej użyć w tradzie, Macierz Szkolna woła tym głosem, który w Polsce nigdy jeszcze nie przebrzmiał bez echa: Ratujmy duszel! Ratujmy nieszczęśliwych, pozabawionych światła. Niech każdy grom swój złoży w dobroczynne ręce Macierzy, a ona, drogaj wszystkie do dasz, światła łaknących znalazca, pójdzie w każdy zakątek, dotrze do każdego zakątka i do każdej katakamby, w której się męczą ludzie żywi i za te groźne, screen dnie w dionach swoich światło im poniesić, z mozołem radosnym nadeży czytania miliony, z cierpliwym trudem stworzy im ocy na jasność życia w Ojczyźnie.

Morzem krwi zalał się nieszczęśliwy lad sąsiedni, bo go zabiła ciemnota. Morzem miłosem zalejemy lad nasz, zaniósłszy mu książkę.

Oto jest wielkie wołanie dnia dzisiejszego: Ratujmy duszel! Ktoż nie odpowie na ten krzyk serca,

któż się ociągając będzie z pomocą, o którą przycimającym głosem woła Macierz Szkolna.

Ks. Kardynał A. Kakowski, Marszałek poseł Trampezyński, Generał Józef Maier, Centralne Towarzystwo Rolnicze, Centralny Związek Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów, Kolo Architektów, Kolo Polak, Kolo Pracy Kobiet, Kolo Ziemiaków, Kolo Obrony Kresów Wschodnich, Komitet Zjednoczenia Kresów Wschodnich z eulością Rzeczypospolitej Polskiej, Liga Antybulwerska, Obywatelski Komitet Wykonawczy Obrony Państwa, Polskie T wo Białego Krzyża, Polskie T wo Czerwonego Krzyża, Polskie Powszechne Tow. Farmaceutyczne, Redakcja „Karjera Warszawskiego”, Redakcja „Karjera Polskiego”, Redakcja „Gazety Porannej 2 grosze”, Redakcja „Gazety Warszawskiej”, Redakcja „Mysł Niedostępnej”, Redakcja „Swiatła”, Redakcja „Rzeczypospolitej”, Redakcja „Tygodnika Ilustrowanego”, Stow. Techników, Stow. Kapołów Polskich, Stow. Lekarzy Polskich, Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich, Tow. Ogrodnicze, Tow. Rozwoju Przemysłu Rzemiosł i Handlu, Tow. Opieki nad Zabytkami Przeszłości, Tow. Wioślarskie w Warszawie, Tow. Miłośników w Warszawie, Tow. Wzajemnej Pomocy Pracowników Handlow. i Przemysl. w Warszawie, Tow. Przemysłowców Król. Polskiego, Tow. Dziennikarzy i Literatów, Wolna Wszelchnia Polska, Wyzawa Szkoła Handlowa w Warszawie, Związek Banków w Polsce, Związek Ziemiak, Związek Kółek Rolniczych C. T. R., Białicki Ignacy, preza Rady Miejskiej, Ks. Barsche Jul., superintendent, Dmochowski Jan, Drzewiecki Piotr, prezydent m. Warszawy, Czteryński Piotr, poseł, Chranowski Zygmunt, Grabki Władysław, Ks. Godlewski, prelat, Kochanowski Jan, rektor, Kostanecki Antoni, Ks. D-r. Lubowski Kazimierz, Ks. Loth August, pastor, General p.pon. Lubiński Franciszek Ksawery, Makuszyński Kornel, Nowowski Franciszek, Ks. Nowakowski, poseł, Osachowski Antoni, Oppman Artur, Ks. Orzechowski, Radziński Ignacy, rektor, Radnicki Jan, poseł, Rząd Antoni, poseł, Świeżyński Józef, Sitwiński Stanisław, minister, Zawadzki, general.

Warszawa, 24 grudnia 1920 r.
Datki na Macierz Szkolną można składać w Redakcjach, w Zarządzie Głównym Macierzy Szkolnej w Warszawie, Krakowskie /Przedmieście № 7, w Bankach: Tow. Współdzielczych, Handlowym i Ziebohdnim, oraz w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej № 585.

Ogniem i Mieczem.

II. Odwrót.

(Z opowiadania majora).

Aż wreszcie pod Czerwoną następuje efekt pożądany Badienny tempo zwalnia, wstrzymuje, kąpi się—wraca się ku nam—rzekłbys przysława w miejscu.

Lekko, niby bajaderki tańczące, odtrawia nasze szwadrony wstecz, kolistymi ruchami nosując się nacierającej lawie i znowią pierchając.

Wnet za nimi tryskać poczyna straty wysianych oddziałów, opróżzone w podjazdów siłę rachoma, zagęszcza pole, zasznawć aż i cały wal się głównych potoczył się za nami.

Barceka! Pękła pęta!

Zwołnia ona siły Smiętego, ale w nas zato nieuchronnie aderzył taran moskiewskiej kawalerji. Spieszonym marszem cofaliśmy się na Stacz, gdzie miała stanąć nasza linja obronna. Tuż za nami szła barza, którąśmy na siebie ściągali.

Nieogłoszenie nas przycięło: bystra Stacz! Wązka kładka dla plesznych i głęboki, a wązki bród do przebycia w jedną tylko parę koni.

Czas nagil. Pociąg nieszczęśliwy kładka. Pierwszy jaszcz pasty, zaprzężony zóstką koni wjeżdża w bystre wody. Inne za nim. Niebawem płynię po fall jak korek. Znosi go, woda uderza o postać skrzynek, przewraca, konie tracą grunt — znosi je woda. W spienionym nurcie rozlega się chrap zduszonych nozdrzy, kwik koniki, klątwy woźniców, sterczących się odciać aprząż — niebawem parę tów końskich czernieje jaż o ćwierć kilometra w dół na rzecę.

za wzgórzami haecy kano-

nada dział moskiewskich i stychoe daleki jeszcze, ale groźne wydzwaniający moment o trzask karabinów maszynowych, To nasi tam powstrzymują „badienny”.

Kładka wyciągnął się barwny sznarek, to dżali przeprowadzają kanie gęsięgo. Szalochne zwierzęta idą lekkiem płazem, pochyłając niepokojne chwylilwe nozdrza i wczując rwący, czarny nurt wody na dole, a kładka niby trampolina chybocze się i odpręca, drga niby struna przelagająca. I tak przeclewa się wązkiem ciarkiem płotem za płotem na drogą stronać „naszą” — której nam bronie przyjdzie.

Wrzeszele bród przebywają armaty. Te suną dnem. Konie w leje — gdy jedna para płynę w tem najgłębszym miejscu — inne już sięgają, albo jeszcze sięgają dna.

A więc koniec odwrótu! Rozpoczyna się tydzień walk nadstaczkarskich. Walk coraz zacieklejszych, w które coraz większe siły wchodzi-

I czasem tylko w srodka spiek tego dnia, gdy zagnęo cieżnie strzelanina, dzień czerwcowy występuje w całej rozwiniętej krasie lata i na nadstaczkarskich błoniach, po jarach tamtej strony, po łanach i po ślonym lesie na lewo na tamtych brzo-ga, bramający horyzont, rozpina się przedziwna cisza aż w aszech dzwoni granic koników polnych.

Złoba w tym roku zdarzył Pan Bóg obficie, wyrosnięte złote—stoma drobna kryje ludzi z głowa. Falaje po nich wiatr kład się na nich cieżnie od idących gór białych obłoków (od kilka dni jest opał i ani kropli deszczu) i ta bacha ta rozdzajna ziemia czerwiec i zapachem traw i biogostawienstwem Bożem. Stacz srebrzy się w słoneca, aspaka się, równo płynię i jako tylko ta drobna, dropniehna podziergliwa fala co wleziechem drzy na wodzie, targa gdzieś w zapadającej w cieżność letnią duszy strony niepokoją.

Kronika.

Rada Szkolna Powiatowa.

(k) W środę 5 go stycznia r. b. odbyło się posiedzenie Rady Szkolnej na powiat Białostocki.

Na przewodniczącego powołano dyrektora Seminarjum Nauczycielskiego w Białymstoku p. Tadeusza Tarkowskiego, na zastępcę — p. Wacława Malinowskiego z Białegostoczka. Sekretarz Rady ma być płatny i na to stanowisko postanowiono zaangażować kłórogolowickiego nauczyciela.

Inspektor szkolny okręgu białostockiego p. Pfajfer powiadomił o wysygnowaniu przez Ministerstwo 500.000 marek na odbudowę budynków szkolnych w powiecie. Postanowiono dokonać remontu budynków szkolnych — państwowych w pierwszym rzędzie, przyczem uchwalono przeprowadzić remont granatowy. Przeprowadzenie tej sprawy polecono pp. T. Tarkowskiemu i Ks. A. Ostrowskiemu, którzy mają się również zająć zakupem tablic szkolnych, ławek, map i t. p.

Postanowiono w myśl przepisów zorganizować w każdej gminie Dorozory Szkolne, które zajmą się zorganizowaniem Opiek szkolnych przy każdej szkolej.

Posiedzenia Rady Szkolnej na powiat Białostocki odbywać się będą w poniedziałki po pierwszym każdym miesiącu. Gdyby zaś 1-go wypadło w poniedziałek, to tegoż dnia odbędzie się posiedzenie.

Na posiedzenia zaproszeni będą przedstawiciele Kółek Rolniczych. Sprawy opracowania sieci szkolnej odtąd do posiedzenia następnego.

Budżet szkolnictwa powszechnego w powiecie białostockim ma opracować komisja, w skład której wchodzi: przewodniczący Rady Szkolnej, inspektor szkolny, oraz dwóch nauczycieli.

10 mk. na plebiscyt.

(k) Zaprobowany przez Radę Miejską warunek radnego dra Knapiańskiej i tow o ofiarze dobroczynnej wysokości 10 mk. na plebiscyt, na Górnym Śląsku będzie wcielony w życie w ten sposób, że ofiary przyjmować będzie Wydział Aprobacyjny przy wydawaniu kart żywnościowych.

Rozkład kolejowy.

Pociąg do Grodna odchodzi z Białegostoka o godz. 9 wieczór, przychodzi zaś o 8 rano.

Do Warszawy — odchodzi 9 m. 20 rano i o godz. 2 m. 30 w nocy; przychodzi z Warszawy o 8 wieczór i o 4 rano.

Do Brześcia — odchodzi 10 m. 15

wieczór, przychodzi do Białegostoka o godz. 6 rano.

Do Grajewa odchodzi w dni parzyste o godz. 7 rano, przychodzi o godz. 9 wieczór.

Do Wotkowska odchodzi 4 m. 25 rano, przychodzi 1 m. 45 w nocy.

Meldunek.

(k) Osoby przybyte winny być zameldowane w ciągu 12 godzin w biurze Adresowo-Meldunkowym Magistrata.

Niewykonanie tego rozporządzenia pociągnie za sobą karę aresztu do 3 miesięcy, lub grzywnę do 3000 mk.

Nowe rozporządzenie.

Na mocy okólnika ministerstwa spraw wewnętrznych, Magistrat wydał rozporządzenie, aby właściciele domów meldowali wszystkich nowych lokatorów w przeciągu 12 godzin, a wymeldowywali w przeciągu 48 godzin. W ten sposób druzgi właściciele będzie meldować lokatorów podczas, gdy ten nie jest jeszcze wymeldowany na dawnym mieszkaniu.

Mączka i sól.

(k) Magistrat m. Białegostoka powiadamia, że na odciek 10 karty żywnościowej okresu 6-go, wydane będzie dla ludności po jednym funcie mączki cukrowej białej, trzy dziesiąte fanta soli białej i gatunka 1 tyłek soli 2 gatunka, za co punkty rozdawcze pobierać będą 43 mk. 20 f.

Kooperatywy i sklepy winny wskazać artykuły wykupić do dnia 15 stycznia r. b. w Wydziale Aprobacyjnym Magistrata (Warszawska 21).

Sprzedż na karty.

(k) Sklepy i kooperatywy, które wpłaciły kaucje do kasy wydziału Aprobacyjnego Magistrata w myśl uchwały Miejskiej Komisji Aprobacyjnej z d. 2. grudnia 1920 r., obowiązane są wybrać zezwolenia na prawo przyjmowania kart żywnościowych okresu 7 go do dn. 10 stycznia r. b.

Przyjmowanie kart żywnościowych bez zezwolenia powyższych jest wzbronione.

Przychodnia przeciwgruźlica.

W dnia 10 stycznia r. b. zostaje otwarta w szpitalu miejskim przy al. Warszawskiej L. 15 bezpłatna przychodnia porad dla pierwszych chorych. Przyjęcia odbywać się będą codziennie od 12—2 i od 6—7.

Lombardowanie 4 proc. Pań. Poż. Premijowej

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa i jej oddziały będą przyjmowały w lombard obligacje 4 proc. państw. Pożyczki Premijowej do wysokości 75 proc. nominalnej wartości na 6 proc. na przeciąg 6-ciu miesięcy z warunkiem jednak, że w każdym poszczególnym wypadku uwzględnia nie zgłoszenia będzie zależało od decyzji Dyrektora danego Oddziału Kasy.

Powtarzanie losowania wygranych które padły na obligacje nieprzedane, zostało przedłożone do dnia 26 lutego r. b. wzięcnie.

Rozkaz komendanta B. O. S. O.

Komendant ochotniczej straży ogniowej wydał rozkaz za № 2, który brzmi, że podczas ostatniego pożaru w fabryce Zylberfeniga:

- 1) maszyna-samochód nie wyjechała z powodu nieobecności szofera.
- 2) syrena elektryczna nie funkcjonowała.
- 3) dyżurny stróż przybył na pożar z opóźnieniem.
- 4) Rara hydrantowa była nie w porządku.

Komendant straży ogniowej p. Markas zawiesza za to w czynności kilka pracowników i kończy swój rozkaz słowami: „wstyd i hańba tym, którzy winni w tym przykrym dla straży wypadku. Żądam, by na przyszłość coś podobnego nie miało miejsca.”

Wieczór kabaretowy w B. O. S. O.

W środę dn. 5 stycznia r. b. w klubie B.O.S.O. straż ogólna urządziła wieczór muzykalno-taneczny z programem kabaretowym. Doskonale odegrał na instrumencie wschodnim „Silwego” Griega p. Łozowski.

Lecko i miłe odtańczył Pałowego kozaka strażak Rabciewicz. Z wielkimi uczuciami deklamowała p. Romanowska „Spowiedź sacho-tajcy” i „Straszny sen”. Nadzwyczaj dała się żywy obraz z życia strażackiego. Konferencjer p. Chwał był bardzo dowcipnym i w hamorze. Goście i strażacy przy dźwiękach orkiestry B.O.S.O. bawili się wesoło do świta.

Nauczyciel na wsi.

(k) W różnych miejscowościach pow. Białostockiego ludność zobowiązała się do dostarczenia nauczycielom artykułów spożywczych.

Rada Szkolna Powiatowa określiła w d. 5 b. m. kontyngens w sposób następujący: 60 padów kartofli, 30 padów żyta, 1 i pół pada tłuszczu rocznie. Zonaci nauczyciele otrzymać mają o 50 proc. więcej,

Unieważnienie koncesji.

Ministerjam finansów wydało rozporządzenie o ograniczeniu wydawania koncesji na kantory wymiar. Nowe koncesje nie będą wydawane a stare częściowo zostaną cofnięte. Pozostaną mianowicie tylko te, które nadane były przez rząd rosyjski koncesje okapantów zaś mają być unieważnione.

Komisja prawnicza przy związkach lokatorów.

Przy związku lokatorów powstała specjalna Komisja prawnicza, która ma na celu załatwienie konfliktów między właścicielami domów a lokatorami w sprawie płacenia komornego. Protokoły tej komisji będą uwzględniane przez sąd.

O czystości na dworcu kol.

W myśl pisma szefa kolejniarstwa armii za № 308-kol. sprzątanin obiekty służbowych i sal pasażerskich odbywa się codziennie od 12 do 12 w poł. W tych godzinach osobom prywatnym wejście do sal jest wzbronione.

W walce z kradzieżami na kolei.

Miesiąc temu została utworzona na stacji kolejowej w Białymstoku Brygada policji śledczej, która składa się z kierownika i 5 wyładowców i niewielkiej ilości policjantów. Pomimo tego, że do Kontroli brygady należą 69 stacji, jednakże brygada pracuje energicznie, gdyż ilość kradzieży zmniejszyła się o 63 proc.

W interesach państwowych i publiczności byłoby pożądaną, żeby z brygady tej utworzone ekspozytury i żeby funkcjonariusze jeździli głównie w kierunku Grajewa i Sawaik, gdyż na tych liniach odbywa się najwięcej kradzieży.

Kradzież z magazynu kolejowego.

Brygada policji śledczej na stacji Białystok otrzymała wiadomość, że z magazynu zasobów na stacji Starosielec skradziono 2435 kilo parafiny, wartości 180.000 marek. Po przeprowadzeniu śledztwa okazało się, że skradziono parafiny mniej, gdyż magazynier p. Jasiński przyjmował wagony na wiarę.

Kradzież z apteki.

(k) W piątek 7 b. m. o g. 7 wiecz. z pokaja przy aptece Moskalewskiego i Filipowicza (Sicakiewicz) skradziono palto męskie wraz z trzema podręcznikami fizyki chemii i geologii. Palto i książki należą do nauczyciela państwowego gimnazjum męskiego p. E. Lewkiewicza.

Bo przecież, jeśli rzucmy Stęz, Bóg raczy wiedzieć, gdziebyśmy się mogli zatrzymać.

Wiedzą to oni — zapadli w jary tamtej strony, skryli siniejącym lasem, wiemy my, wie Stęz, w słowca srebrem drąjajca.

To też krótkie są takie chwile

eiszy. Niebawem zaczyna oschłym głosem w ten cadny dzień rzucać kalomiot oklepami formatu wojny. Leniwymi rączkami zwiekają się ludzie do narzędzi śmierci. Obie linje zaszynają przemawiać coraz głośniej, nerwowiej, kalomioty zapamiętywają się, stawiają „serje” (znamy już niektóre z nich — „lokowski”).

Wreszcie niby adzerzania piętą do stół w dyskacji, która się rozpałła — to strzały armat.

Z dnia na dzień hacza ka sobie oba brzegi coraz mocniej, coraz intensywniej. Znać, że się siły zgęszczają, z godziny na godzinę, że

oto dojrzewa nad brzegami Stęz wypadk dziejowy.

Nacisk bolszewicki wyklarowuje się zwłaszcza na Zwiabiel — gdy przybywa nam na pomoc 3 dywizja piechoty legionowej jcn. Berbeckiego, przetrzacona z północnego fronta.

Wtedy przesydamy Stęz, odzrucamy bolszewików na Zytomierz dwadzieścia kilometrów l... szybko cofamy się na dawną linję obronną Stęzcy.

Mija spokojnie trzy dni, w czasie których amocujemy w Halska, tam bowiem stancja nasza bateria, przedpole na „bolszewickim” brzegu. Czemu mógł myśleć, że właśnie przez to przedpole i przez Halsk wróg sforsuje linję Stęzcy, że poraż drągł będzie mi sądzonem być w miejscu jego przebiecia się?

Warzele nie zanosi się na to. Przeciwnie, na czwartą dzień zjawiają się pierwsze oddziały bolszewickie pod Zwiabielm i tam ich nacisk

coraz bardziej się wzmacnia.

I ta, poraż pierwszy na naszym froncie, zjawia się klaska wszystkich bitw późniejszych i wszystkich niepowodzeń — żołnierz niciełowiony. Pod naciskiem bolszewickim astępnje z przyczółka mostowego zwiabielskiego. Samj jednak przeprowy zwiabielskiej nie udało się bolszewikom sforsować. Rzacono tam nasze paniki i zadano im krwawą porażkę.

Główna operacja miała wzięć za podstawę Halsk — miejsce nasze go postoją, na którego przyczółku mostowym tkwił punkt obserwacyjny naszej baterji.

„Nasz” brzeg jest płaski i równinny, prześwietły zaś stromy i wysoki. Opanowawszy go, bolszewicy w garnki by nam mogli zaglądać z takiej wyniosłości. To też długiemi mieliśmy amocowany na tamtym brzegu przyczółek. W miejscu jego najwygodniejszym był punkt obserwacyjny mojej baterji, z którego

też mogłem dokładnie widzieć wszy stko.

Zaczęło się to 25 czerwca w piątek wieczorem, kiedy z laska na lewo, odległego o pół wiorsty, wyszła się tyraliera bolszewicka. Odparta naszym ogniem cofa się i niebawem zapada noc cicha zupełnie i spokojna.

Przecież wiemy jednak, że jatro...

To jatro przechodzi, jako dzień przejsny, rozodrżany oprom słowca. Mamy możność to obserwować, bo całe światło i pierwszy poranek nie zapowiadają nic. Czy nasze wpatrują się w szosę idącą do Zwiabiel, której fragmenty odstawiają nam się z zawyżłości terenu, powiętrze drga w słowca — i nic.

Aż już dobrze słońce stało na niebie, gdy tą szosą Zwiabiel — Zytomierz rozpoczął się marsz oddziałów bolszewickich.

D. e. n.

Kronika policyjna.

1) Dnia 3 b. m. Antoninie Rogo-
lińskiej zam. Podlesna № 3 w czasie
załatwienia spraw na poczcie
skradziono z kieszeni portmonetkę
z 4 biletami loteryjnymi i złotym
krzyżkiem.

2) Dnia 3 b. m. popełniono kra-
dzież w kooperatywie „Zgoda” ul.
Rynek Kościuszki. Wartość skradzio-
nych towarów wynosi 23,000 mk.
Doehodzenie prowadzi Urząd Sied-
czy.

3) W majątku Dojlidy jednocześnie
okradziono z produktów spoży-
wanych trzech fornalni. Doehodzenie
prowadzi Urząd Siedczy. Wartość
skradzionych rzeczy 54,000 mk.

4) Z mieszkania Józely Walasz-
kiewicz — Młynowa № 21 skradzio-
no bieżącą wartość 10,000 mk.

5) W dnia wczorajszym w miesza-
nku własnem Graniczna 2 odebrał
sobie życie przez powieszenie 46-
letni Stanisław Alaskiewicz. Przy-
czyną samobójstwa — rozstrój ner-
wowy.

Rozmaitości.

**Ubranie, którego nie chwytają
się płomienie.**

Pisma londyńskie donoszą, że w
tych dniach odbył się w Londynie
arecykawy wykład z demonstracja-
mi. Prelegentem był niejaki Joak
Traub. Wynalazł on mianowicie roz-
czyn plyną, który ma tę własność,
że wszelkie przedmioty, a także i
odzież, namoczone w tym rozezy-
nic, może być wrzucona do płonącego
ognia i nie zajmie się od płomienia.
Na rozniecone ognisko prelegent
rzucił dwa worki napełnione wi-
dami. Jeden z tych worków pochłoni-
ął ogień odrazu, drugiego dotykały
tylko płomienie, ale nie ta porażka
nie mogły, bo worek ten był namo-
czony w owym rozezy-
nic. Na rozniecone ognisko, jak na stos wszedł
sam prelegent, odziany w „Khaki”
ubranie i wyszedł z ognia bez
szwanku. Te próby wywołały wśród
p. bieżących niemalą sensację i
przekonały zaproszonych ekspertów.
Ponieważ rozezy-
nic nie jest bar-
dzo kosztowny, będzie można wy-
nalezek ten zażytkować dla straży
pożarnej. (P.)

**Prenumerujcie
„Dziennik Białostocki”**

Pasy skórzane, Balata i Parciane, Pakunki Azbestowe,
konopne i talkowe. Płyty gumowe od 1 m/m—15 m/m
poleca ze składu

Dom Handlowy „**ANGLOPOL**” Warszawa 981
Trębacka 13 tel. 118-51.

Już się ukazał!

KALENDARZ LUDOWY

„**STRAŻY KRESOWEJ**”

na rok **1921** na rok

Wspaniale ilustrowany. Bardzo duża wiedomości. Mapa no-
wego podzięła na województwa i gminy, i spis wszystkich
gmin wraz z ich przynależnością.

Cena dla prenumeratorów **Mk. 25.** Cena detaliczna **Mk. 40.**

Nabywać można: we wszystkich księgarniach, oraz
w administracji „Dziennika Białostockiego”

SKŁAD GŁÓWNY

Hurtownia „Straży Kresowej”

Warszawa, ulica Długa 50, IV. piętro, pokój 415,
telef. 75-73, lub 119-63.

**Kino
APOLLO**

Słynno z arady, znakomita włoska gwiazda
kinematograficzna

MARJA JAKOBINI

w przepięknym obrazie

Jutro!

Nareszcie

Wielki film sensacyjno-serjowy włoskiej wytwórni „Tiber” w Rzymie

„SZCZURY PARYSKIE”

Niebywała atrakcyjna serja w 4 epizodach

Epizod 1-szy **Czarna koperta**

Sensacyjno-awanturaczy
dramat w 5 aktach z

Za—La—Mort

w roli
główniej.

Intryga która wije się przez 4 epizody, pełne najrozmaitszych, niesłychanie ciekawych, interesujących, tragicznych, to znów komicznych perypetji. Wszystko jest zgodne z prawdą
życiową, szczerze, jasnie i nienaciągane. Rzecz płynie poloczyscie, tak że widzowi wydaje się, jakoby czytał cudną książkę.

Kasa otwarta od godziny 4-cj. Pierwszy seans o 5-cj. Ostatni o.g. 9 m. 15 wlecz.

DOM HANDLOWY

MARJAN GOŁASZCZEWSKI i S-ka

Warszawa, ul. MARSZAŁKOWSKA № 109 róg Chmielnej, przy Dworcu Kolei Warszaw. Wied.

Hurtowo i Detalicznie.

Dostawy do Kółek Rolniczych, Stowarzyszeń, Kooperatyw, Sklepów.

SURÓWKI, PŁÓTNA białe: WIDZEWSKIE, SCHEIBLERA i inne. KORTY garniturowe, PODSZEWKI, KOLDRY, BAJE, KRETONY,
CEJGI, RĘCZNIKI, CHUSTKI wełniane, CHUSTECZKI pluszowe i włóczkowe, KAPY, SERWETY, PÚRPURY, pościelowe
w kratkę i inne.

WYBÓR OGROMNY.

CENY NAJNIŻSZE.

Konkurs

Intendantura Ekspozytury O. Gen. Warszawa w Białymstoku rozpisuje niniejszym konkurs na dostawę bydła rzeźnego dla Wojskowego Zakładu Gospodarczego w Białymstoku.

Informacji udziela się do dnia 11.1.21 codziennie od 9 do 13 przy ul. Kiliński-go № 21—1 piętro.

Uwzględnione będą oferty tylko z certami umiarkowanymi,

Rozprawę ofertową rozpisuje się na dzień 12 b. m. o godz. 10-ej przedpołudniem. Oferenci złożą oferty osobiście wprost wyznaczonej Komisji w tymże dniu.

Na dotrzymanie warunków ofert przez czas rozprawy składają oferenci kaucję w kwocie dwadzieścia tysięcy marek na ręce Komisji, która w razie odstąpienia od oferty w toku rozprawy przepada na rzecz Skarbu.

(—) **Jwański** kapitan.

w z. Szefa Intendantury Eksp. D. O. G. Warsz. w Białymstoku. 916

Miniejszem podajemy do wiadomości P.p., iż od dnia 1 stycznia 1921 roku Dom Komisowo-Ekspedycyjny p. f. „Chwoles i Sobolewski” przeszedł na własność firmy:

DOM HANDLOWO-EKSPEDYCYJNY

„Merkury”

w Białymstoku.

— Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. —

W skład Spółki wchodzi p. p. E. Chwoles, Oh. Muremow, D. Blankstejn, J. Kotodko, A. Unferwert i O. Frjcdkes.

Dom nasz załatwia wszelkie czynności w zakresie ekspedjowania i transportowania towarów, jak również przechowania komisowej sprzedaży i kupna towarów wchodzących.

Korespondentów posiadamy w różnych miastach Państwa Polskiego.

Kantor firmy mieści się przy ul. Lipowej № 28.

Z poważaniem
Dom Handlowo-Ekspedycyjny
„MERKURY”
w Białymstoku.

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

1001

Kupujemy za gotówkę

Drzewo dębowe tarte I klasy obrzynane i w kłocach

od 30 cm szerokości, od 3 cm długości

klepki większych wymiarów,

drzewo sosnowe tarte na podane przez nas wymiary.

Oferty z podaniem ceny free wagon do

Spółki Akcyjnej

„Agrumarja”,

Warszawa, Szczygła 12. Telefon 210-20.

Adr. teleg. „Agrumarja”.

980

Ogólne zebranie

Towarzystwa Myśliwskiego

odbędzie się w niedzielę dnia 9 stycznia 1921 roku, w lokalu O. U. Z. Bronickiego 3. o godz 7 wieczorem.

Z względu na ważność spraw aprasza się o liczne przybycie p.p. Myśliwych z Białegostoka i okolic.

Tymczasowy Zarząd.

Wywóz wełnianych galganów z Szwecji.

Dla przemysłu wełnianego, mamy zwykle większą ilość galganów wełnianych do oddania, jak np:

- nowe sukienne odcinki
- kolorową wełnę
- wełniano—własnane sortowane w farbach
- pół-wełniane, stare, czyste prute
- stare sukno, prute czyste
- tibets.

Chętnie stajemy ofertami i prośbami. Zapytania proszę skierować

na adres:
Adres dla depesz: Tow. Akc. Eagen Moser
Metallmoser, Stockholm. Stockholm (Szweden)

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne
Białystok, Kilińskiego 8
przyjmuje od 9—1: 4—7.

D-P J. Walewski

Choroby włosów, skórne i weneryczne
Rynek Kościuszki № 3
przyjmuje od 6-ej do 8-ej w.

D-r I. NEUMARK

Plotogrodu
B. ordynator Plotogrodzkiego Armu-
zlewskiego szpitala wenerycznego.
Choroby: weneryczne, skórne i
moczopięciowe. (600—914).
od 10—12 i od 3—8 p.p.
ul. Kilińskiego № 11 (b, Niemieckie).

Dr. W. KRAJSKI

char. oczu i wewnętrzne
5-to Jańsko Willa Bekera
od 6-ej do 8-ej wieczorem.

Znaczne wynagrodzenie.

Zgubiono kółczyk srebrny fantazyjny d. 7 na ul. Sienkiewicza lub Lipowej.

Odnieść za znacznym wynagrodzeniem ul. Sienkiewicza 46 mieszkanie 12. 995

Jest do sprzedania pies

5-6-letni, miesięczny wyżeł. Wiadomość, ulica Legionowa № 13 m. 3 a St. Olszewskiego

Ogłoszenia drobne.

Zgubiono legitymację polską na imię Lucyny Tworkowskiej, ul. Staszycy 12. 991

Zgubiono paszport niemiecki na imię Goldy Rubinsztejn ul. Święto-Jańska № 10. 999

Zgubiono kartę powołania na imię Motel Friedman ul. Czałkiego № 4. 998

Zgubiono niemiecki paszport i kartę powołania na imię Salomon Friedman ul. Szkolna 18. 997

Zgubiono paszport polski na imię Necha Aizenstadt ul. Fabryczna № 19. 1003

Za wynagrodzenie

Zgubiono kopię dyplomu dentystrycznego wydanego przez władze rosyjskie i paszport polski na imię Marji Weidenbaum na dworc kolejowym przy wejściu do pociągu. Znalazca żechce oddać ul. Sienkiewicza № 21. 1004

Lekcji muzyki (fortepjan) udziela wykwalifikowany pedagog. Specjalność, Teoria, Harmonja, Kontrapunkt, kompozycja. Zawiadomienia pod „Pedagog” w adm. „Dziennika Białostockiego”. 992

Poszukuję miejsca gospodyni lub podchodzącej w domu, chrześcijańska umiem dobrze gotować, posiadam świadectwo. Starobojarska 23 m. 4 Justyna Plekaczewska. 1002

3 (trzy) domy drewniane z 4-5 pokojami zaraz do sprzedania Blitżce Informacje u pana A. Kaufmanna, ulica Wiktoria № 4. 996

Skradziono czarny portfel skórzany zawierający legitymację polską Elektrowni Białostockiej, na imię Pawła Anisiewicz, kartę powołania oraz inne papiery, ul. Mickiewicza № 16. 1005

Skradziono paszport polski na imię Andrzeja Zaczemniaka, ul. Młynowa 1. 1006

Zgubiono paszport polski na imię Wincen-tego Gonsterka, ul. Ciepła 11. 973

Angielskiego języka udziela polak z Ameryki. Zgłoszenie pisemne. Warszawska 61, Drukarnia, M. Seraf

Biaralista rutynowany, dokładnie obznajmiony z prowadzeniem kancelarii oraz rachunkowości, przyjmie odpowiedzialność posadę. Adres w Redakcji.

Zgubiono paszport niemiecki na imię Lejba Puni, ul. Odeska № 19. 976

Zgubiono paszport niemiecki na imię Marji Juchniewickiej. Białystok, Kolejowy 26. 972

Zgubiono paszport niemiecki na imię Jakuba Stekoliszczyka, ul. Kupiecka 15. 974

Zgubiono paszport niemiecki na imię Isa-aka Kantora w lipcu r. u. Brańska № 4. 975

Ogrodnik poszukuje posady może prowadzić pszczelnictwo. Białystok, ul. Marjampolska № 17 Morawski 985

Zgubiono paszport niemiecki na imię Cho-się Kustin, ul. Polna № 25. 990

Zgubiono paszport niemiecki na imię Owsieja Pinusa, Sienkiewicza № 116. 989

Zgubiono legitymację polską na imię Isak Lachowor, ul. Kupiecka 19. 986

Skradziono portfel i legitymację polską na imię Nerty Smol-kowskiej oraz pożyczkę Państw. długoterminową na 500 mk 1 krótkoterminową na 1000 mk. Krakowska 3. 988

Zgubiono legitymację polską na imię Ma-szy Zejcel Pałacowa 14. 987

Zgubiono legitymację polską na imię Ja-koba Malacha ul. Nowy Świat 2. 984